

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD
Lublin–Zamość

EKUMENICZNY WYMIAR WIARY

Parafrazując znane powiedzenie: „cały Kościół jest misyjny”, dzisiaj, w obliczu licznych i bolesnych podziałów w łonie chrześcijaństwa („Wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, a przecież mają rozbieżne przekonania i różnymi podążają drogami, jak gdyby sam Chrystus był podzielony (por. 1 Kor 1, 13)” – Dekret o ekumenizmie: Wstęp), można powiedzieć, że **c a ł y K o ś c i ó ł j e s t e k u m e n i c z n y.**

Odwołując się tutaj do referatu ks. dra J. Wróbla, trzeba jeszcze raz podkreślić mocno eklezjalny wymiar wiary – rodzi się ona w Kościele, z niego wypływa i jednocześnie jest eklezjotwórcza. Mając natomiast na uwadze podziały w Kościele Chrystusowym (co „jawnie się sprzeciwia woli Chrystusa, jest zgorzeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” – DE: Wstęp), wiara chrześcijańska zyskuje swój nowy wymiar ekumeniczny, tzn. winna zawierać troskę i dążyć do jedności podzielonych uczniów Chrystusa. Stąd na każdym wierzącym spoczywa powinność przyjęcia i kształtowania w sobie postawy ekumenicznej, co oznacza, że ma on obowiązek szerzyć i rozwijać zbliżenie religijne wśród podzielonych chrześcijan (por. S. O'Leary, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*. Warszawa 1989 t. 4 s. 102).

Ta postawa wiary w wymiarze ekumenicznym zawiera w sobie podstawowe wezwanie do wiary w Ducha Świętego, jako sprawcę jedności. Chodzi tu o takie przekonanie wiary, że to jedynie Duch Święty może uleczyć podzieloną rodzinę uczniów Chrystusa, a my powinniśmy pozwolić stać się Jego narzędziami do budowania jedności. Postawa ekumeniczna domaga się również wiary w Kościół – Kościół Chrystusowy „jeden, święty, powszechny i apostołski” (którego nie można wprost utożsamiać z Kościołem rzymskokatolickim). Naturalnie to nie oznacza, że my, katolicy, nie mamy być wierni swojemu Kościołowi. Autentyczna postawa ekumeniczna musi się wystrzegać wszelkich pozorów indyferentyzmu i pomieszania pojęć (por. DE 15). U podstaw jest zawsze wierność prawdzie wiary swojego Kościoła: „Działalność ekumeniczna [...] wierna prawdzie, którąśmy otrzymali po Apostołach i Ojcach, i zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wyznawaną [...]” (DE 24).

Odnośnie zaś do szczegółowych, praktycznych obowiązków, wynikających z ekumenicznego wymiaru wiary należy zwrócić uwagę na następujące, z zaznaczeniem, że dotyczą one wszystkich wierzących, tak duchownych, jak i świeckich (por. K. H. Peschke, *Christian Ethics. Moral Theology in the Light of Vatican II*. Alcester 1990⁶ t. 2 s. 31–34):

1. **Nieustanna odnowa i własne oczyszczanie się samego Kościoła**, by jak najwierniej realizować własną misję. Chodzi tu o rozpoznawanie i eliminowanie braków własnej postawy. Duch ekumeniczny wzywa tu do pokory, delikatności we wzajemnej służbie, braterskiej wielkoduszności. Im bardziej uczniowie Chrystusa żyją wymaganiami wiary, tym bardziej służą jedności, a nawet ją praktykują (por. DE 7).

2. **Edukacja ekumeniczna**, czyli szerzenie świadomości ekumenicznej, nauczanie i wychowywanie do przestrzegania zasad właściwego ekumenizmu – w katechezie, wszelkich studiach teologicznych i kościelnych, także z zachowaniem

tych duchowych wartości (rozpoznawanych np. w literaturze, sztuce i muzyce), które są częścią wspólnego dziedzictwa chrześcijańskiego.

3. **Dialog ekumeniczny**, który zakłada uprzednią gruntowną znajomość własnej wiary i mocną jej wierność (bez czego dialog sprowadzałby się do zwykłej rozmowy, w której żadna ze stron nie postępuje w rozumieniu prawd religijnych). Postawa dialogu domaga się też otwartości na nowe poznanie i głębsze rozumienie prawdy dzięki słusznym argumentom drugiej strony. Oficjalny dialog winien się dokonywać za zgodą i pod kierownictwem właściwego autorytetu kościelnego (DE 9).

4. **Współpraca na płaszczyźnie społecznej** – wspólne działanie podzielonych chrześcijan „w żywy sposób wyraża to zespolenie, które ich wzajem łączy i w pełniejszym świetle stawia oblicze Chrystusa Sługi” (DE 12). Ta działalność dotyczyć może popierania pokoju, strzeżenia i promocji godności osoby ludzkiej, wcielania Ewangelii w życie społeczne, rozwoju wiedzy i sztuki, zaradzania klęskom społecznym, jak głód, analfabetyzm itp.

5. **Modlitwa prywatna i publiczna** (tzw. ekumenizm duchowy), w tym w odpowiednich warunkach – potrzeba wspólnych modlitewnych spotkań podzielonych chrześcijan. W tym kontekście mówimy o „*communicatio in spiritualibus*”, co oznacza wszelkie wspólnie zanoszone modlitwy, wspólne korzystanie ze świętych miejsc i przedmiotów, jak też wspólny udział w kulcie liturgicznym czy sakramentach („*communicatio in sacris*”) (por. DE 8).

W zakończeniu trzeba jeszcze raz z mocą podkreślić, że wiara, a raczej wierzący w Chrystusa, u końca drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, podzielonego chrześcijaństwa, muszą sobie zdawać sprawę z fundamentalnego wezwania wiary do szukania jedności wszystkich uczniów Pana, którzy – choć inaczej – wierzą przecież w tego samego Boga, objawionego nam w Swoim Synu, Jezusie Chrystusie. Stąd trzeba dzisiaj mówić i promować pojęcie „*christianus ecumenicus*”, natomiast o wierze chrześcijańskiej w kontekście współczesności należy mówić „*fides ecumenica*”